

Zespół pałacowo - dworski w Rokietnicy przykładem trudności w ocaleniu ginących małych zabytków architektury na Podkarpaciu

Zespół dworski w Rokietnicy składa się obecnie z trzech budynków tj; pałacu, spichlerza i tzw. "stajni cugowej", otoczony starym parkiem o przewadze w drzewostanie lip, jesionów, dębów oraz wierzb. Drzewostan ten ulega stałej degradacji. Na obrzeżach parku widoczne są jeszcze resztki dwóch stawów o łącznej powierzchni około 1,5 ha. Pałac jak i pozostałe budynki jest nie użytkowany. Właścicielem jest osoba fizyczna, która nabyła całość w 1988r. od skarbu państwa.



Widok ogólny pałacu - foto własne.



Spichlerz, w głębi stajnia koni cugowych - foto własne.

Historia rokietnickiego pałacu odbiega nieco od innych podobnych dworców i pałacyków ziemi jarosławskiej, a także sąsiednich związanych z Ziemią Przemyską. Pałac ten nie był nigdy siedzibą wielkich rodów choć czasem był z nimi związany. Od samego początku swego istnienia nie miał szczęścia by stać się miejscem, gdzie tworzyła i rozgrywała się historia tych ziem. Wieś Rokietnica powstała w połowie XIV wieku i przez ponad 200 lat związana była z rodem Derszniaków. To oni w 1400 roku erygowali tu parafię rzymsko - katolicką i ufundowali kościół. W 1627 roku Rokietnicę, a właściwie klucz rokietnicki składający się z 3 wsi /Rokietnica, Czelatycy i Tuligłowy/ nabył od Stanisława Derszniaka Marcin Krasicki, wojewoda podolski, twórca wspaniałego Krasieczyna. Tu też rozpoczął budowę zamku. Jego jednak śmierć w 1631 roku przerwała te prace, a klucz przeszedł w ręce jego bratanka Adama Władysława Krasickiego pradziada słynnego biskupa warmińskiego - Ignacego Krasickiego.

Adam Krasicki nie odbiegał charakterem od ludzi swojej epoki. Jego awanturnicze życie, liczne wojny rodzinne, ale i także wojny przechodzące przez Rzeczpospolitą nie pozwoliły mu dokończyć dzieła swego stryja Marcina i budowy zamku nigdy nie ukończył. Choć miał się różnych sposobów by zdobyć na ten cel środki. W 1648 roku - jak pisze Łoziński w "Prawem i lewem" str. 173. zatrzymał kupców węgierskich, skonfiskował im towary pod pozorem nie zapłacenia cła, a im oświadczył: "Wy będziecie ten zamek którym tu założył jako psi w kajdanach i swoimi pieniędzmi budować." Ostatecznie wypuścił ich za kwotę 1500 zł. Po śmierci Adama w 1686 roku klucz rokietnicki połączył się z kluczem krasiczyńskim i około sto lat stanowił z nim jedną całość. Jednak blask rodu Krasickich coraz bardziej przygasał, a po śmierci Ludwika z Mniszchów Potockiej, spadkobierca Michał Mniszch sprzedał oba klucze Jerzemu Pinińskiemu stolnikowi żytomierskiemu. Po jego śmierci, w 1793 roku Rokietnicę obciążoną licznymi legatami odziedziczył jego syn Kajetan Piniński, Krasiczyn zaś drugi syn - Józef. W ten sposób ostatecznie nastąpiło oderwanie Rokietnicy od Krasiczyna, a losy tych miejscowości i rezydencji potoczyły się osobnym torem.

W latach trzydziestych XVIII wieku Kajetan Piniński rozpoczął budowę nowego pałacu, o wiele skromniejszego od pałacu w Krasiczynie jednak o wiele większego i wytworniejszego niż okoliczne dworki już zubożałej szlachty. Budowę dokończył jego bratanek Leonard Piniński, który po jej ukończeniu w 1850 roku zamienił Rokietnicę ze swoim szwagrem Karolem Nikorowiczem na dobra grzymałowskie. Ten znowu w 1859 roku popełnił samobójstwo, a wdowa sprzedała cały majątek Franciszkowi Dembowskiemu. Po nim dziedziczył wnuk Zygmunt, znany jako dobry gospodarz, poseł na Sejm Krajowy we Lwowie i Prezes Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych w Krakowie. Ten na swoją siedzibę wybrał jednak pobliskie Kosienice. Rokietnicki pałac był tylko miejscem większych przyjęć rodzinnych czy wystawnych balów. Dla rodziny Dembowskiego był on za obszerny i trudny do utrzymania. Sam Dembowski większość czasu spędzał we Lwowie lub Krakowie. Tak więc nowo wybudowany pałac tylko przez około 10 lat służył jako rezydencja rodowa, zamieszkiwana przez rodzinę właścicieli. Jak pisze Roman Aftanazy - "Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej" tom 8, str.212- "Pałac ten powstał w stylu o cechach neobarokowych i eklektycznych. Bryłę pałacu tworzyły dwa dwukondygnacyjne korpusy, ustawione do siebie pod kontem prostym, zamknięte trójkątnymi szczytami ze splotami i sterczynami. Przy jednej ze ścian mieścił się płytki arkadowy portyk nakryty tarasem, poprzedzający główne wejście. Przy tymże skrzydle występował z boku ryzalit zwieńczony prostokątną wieżyczką, nakrytą wysokim stożkowym, górującym nad całym budynkiem. Ryzalit otrzymał też najbogatsze dekoracje w postaci zdwojonych pilastrów, na parterze toskańskich, na piętrze korynckich, profilowanych gzymsów, fryzu, płycin i masek.. Na wystrój plastyczny pozostałych części pałacu składały się m. in.: boniowania narożników, nadokienne poziome lub trójkątne naczółki na konsolkach i obramienia dwu lub trójdzielnych okien oraz drzwi, w kondygnacji dolnej z reguły z kluczami. Rozmieszczone ze wszystkich stron balkony pozwalały podziwiać rozległy park krajobrazowy i okolicę".

Jest to opis pałacu z okresu międzywojennego, a więc po gruntownej jego przebudowie w 1903

- 1904 roku przez Czesława Świerzawskiego, który nabył go w 1903 roku od syna Zygmunta Dembowskiego -Ignacego namiestnika ds. oświaty w rządzie galicyjskim w Krakowie. Jak gruntowna była przebudowa trudno dociec. Niektórzy współcześni znawcy tematu utrzymują , że pałac ten właśnie w tym okresie został wybudowany. Np. Pani dr Barbara Tondos w swoim opracowaniu "Rokietnica Dwór" - Rzeszów 1999 utrzymuje , że pałac został wybudowany w latach 1903 do 1904.Jednak tego faktu nie potwierdzają miejscowe kroniki , w tym parafialna, ani też służby konserwatorskie. Opis pałacu dokonany przez Panią B.Tondos niewiele różni się od opisu przedstawionego przez Aftanazego. A oto jej opis: "Pałac murowany z cegły, otynkowany. Podpiwniczony. Na rzucie prostokąta z wydatnym ryzalitem pośrodku elewacji frontowej poprzedzonym portykiem filarowym, niewielkim ryzalitem pośrodku tylnej elewacji oraz dobudówkami /wschodnia - nowa/ w narożach między elewacją i ryzalitem. Elewacja frontowa siedmioosiowa. Z boku trójkondygnacyjna wieża na rzucie kwadratu. Dolna kondygnacja budynku była pokryta pasami pozornego boniowania, frontowy ryzalit zdobiły boniowane naroża. Nad portykiem szczyt dwukondygnacyjny z oknem flankowanym przez dwie blendy; nad oknem gzyms profilowany, podtrzymujący dwa cokoły o półkulistym zamknięciu góry, ozdobnym wydatnym kaboszonym. Podobny szczyt po stronie wschodniej. W nim ukośne ustawione tarcze herbowe: jedna z pięcioma pałkami i herbem trzy gwiazdy i trzy miecze -Trzywdar, druga: mieszcząca okrąg przecięty listwą - Kuszuba. Wewnątrz blokowe rozmieszczenie pomieszczeń, dwie klatki schodowe. Tyle opisu dokonanego przez autorkę. Według "Herbarza Polskiego" (str. 222) koło młyńskie z żelazcem w środku jak do mielenia to herb "Paprzyca" należący m.in. do rodziny Świerzawskich. Herb ten nosił również miano "Kuszuba".



Szczyt pałacu z herbami - Trzywdar - herb żony Świerzawskiego (lewa strona) Paprzyca - herb Świerzawskich.- foto własne.



Widok pałacu z okresu międzywojennego - archiwum prywatne E. Jakubas.

Wyposażenie pałacu - jakkolwiek miejscowi informatorzy określają je jako skromne, to jednak znajdowały się tam meble biedermayerowskie, eklektyczne, ściany zdobiły liczne grafiki, była kolekcja broni myśliwskiej i trofea oraz dużo wartościowej porcelany.



Sala jadalna pałacu z widoczną grafiką i porcelaną – archiwum prywatne E. Jakubac



Pracownia artystyczna w pałacu – archiwum prywatne E. Jakubac

